

Tak sobie ?skaczę? myślami po Hankowym życiu ;) Dzisiaj padło na kochanie i śluby. Wiem, młoda ma dopiero 9 lat i jeszcze nie pora na tego typu myśli, jednak cóż... galopujący mózg nie zważa na wiek i możliwości. Pytania nasunęły się od razu. Jak to, ślubu nie będzie? Nie będzie wesela? Poprawin? Ani nawet zięcia do wzięcia :D? Sukni też wybierać nie będziemy? Coś z tym fantem trzeba zrobić! A skoro życie nie pomaga, to sami sobie poradzimy, a co! :) Damy radę, bo taką dewizę przyjęliśmy. Z przymrużeniem oka zamierzamy przejść przez życie Hanki i nasze ;)

Owszem, sporo omija Hanię oraz nas - jej rodziców. Od czasu do czasu myślimy o tym, co mogłoby być, a co zapewne nigdy nie nastąpi. To chyba naturalne, prawda? ?Kucać" jednak nie zamierzamy - to nie w naszym stylu. Urządzimy naszej córce śluby, wcześniej przyglądając się bacznie Hankowym preferencjom. A młoda wyraża upodobania praktycznie od urodzenia, także odnośnie płci męskiej. 100% hetero z niej babeczka. Jakiego więc pragnie męża?

Idealny kandydat powinien być silny i zwarty, coby Hankowe ciałko uniósł swobodnie. Choć panienka jest wagi piórkowej, fruwać lubi i to jak! :) Śpiewać powinien i to głośno. Nuta, tembr głosu i preferencje muzyczne do dogadania, aczkolwiek  bez przesady. Hanna zawsze tupnie nogą, a nawet dwoma, gdy muzyka nie przypadnie jej do gustu. Cicha, spokojna, a skąd! Nie tędy droga. Hip Hop, dance, raczej te klimaty ;) Aparycja także ma znaczenie. Dobre wzorce? Młoda ma szczęście i od urodzenia rozkochuje w sobie samych przystojniaków. Za to włosy nie są aż tak ważne, bowiem czy ich dużo czy też mniej ? ?Cacy cacy łup po glacy? też robi na niej wrażenie.

Smakosz mile widziany, a nawet niezbędny! Hanna uwielbia jedzenie i gdyby tylko mogła to posiadłaby całą Qchnię. Typ ?kanapowy? odpada, Hanna jest żądna ?rzeźby? i ?kaloryfera?. Córa bowiem od 4 tygodnia życia, gdy już zgrabnie wywinęła się kostusze, zażywa codziennych ćwiczeń, nawet kalendarzowe wakacje nie oznaczają przerwy. W weekendy też ćwiczy pełną parą. Do tego 100% atencja ? im więcej zainteresowania tym lepiej. Prawienie komplementów i stałe wyrazy aprobaty dla Hanny też są w cenie. A jeśli chodzi o wiek, cóż, z obserwacji wynika, że nie ma on znaczenia. I dobrze! W końcu metryka to tylko ciąg liczb, nic więcej ;)

Tak sobie myślę, mądra z niej mała kobietka. Wie, co dla niej dobre i potrafi o to zawalczyć. Charakterna, czasami uparta, z niesamowitym urokiem i wdziękiem.

Cała Nasza Hanka! :)

Kasia Łukasiewicz